

Pozbieraj części nas  
Złóż w jedność nasze ciała  
Uczuciem ulep więź  
Zaciśnij ją  
I zaduś wstręt  
Pozbieraj części nas  
W kawałkach nie zostawiaj  
Sparzoną opatrz twarz  
Obejmij ją  
I poczuź wdzięk

Plaszcz białych zjaw mój okrył strach  
Puch z poduch zdrad we włosy wpadł  
Na łożu znów kark skręca ból  
Mój ból, ból

W nadziei ginę

Pod płaszczem zjaw mam w częściach świat  
Twój gorzki grzech rozdrabnia je  
W rytm mego tchu blizn ukoj ból  
Mój ból, ból

W nadziei ginę

Zaduś ten wstręt  
Poczuź mój wdzięk  
Mój wdzięk  
Mą wiarę  
W każdą część